

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 53

Allenstein (Olsztyn), na środę 12 kwietnia 1939

Nr. 84

## Pakt polsko-niemiecki zachowuje swą ważność, ale...

Berlin. Czynniki urzędowe, do których zwrócono się ze strony przedstawicieli prasy zagranicznej o uzyskanie naświetlenia stanowiska niemieckiego, udzieliły wyjaśnień w których wskazały przede wszystkim, że strona niemiecka usiłowała od dawna już sprowadzić stosunki polsko-niemieckie do rozsądnych podstaw, czego dowodem układ z roku 1934.

Niemcy nie mają zamiaru atakować Polski. Wyrażono daleką obawę, czy Polska nie da się wprzód do napastliwej polityki okrażenia. Zaznaczono jednak, że należy odczekać, jakie zobowiązania weźmie na siebie Polska. Stwierdzono, iż strona niemiecka trzyma się nadal paktu z 1934 roku i opowiada się za wszelkimi dwustronnymi rokowaniami.

Na zapytanie, czy strona niemiecka uważa zawarcie układu brytyjskiego za wypowiedzenie u-

kładu z 1934 roku, oświadczone, że układ ten zachowuje swoją ważność. Zależy on od wzajemnego ustosunkowania obydwóch partnerów. Pakty stracić mogą również na wartości bez wypowiedzenia w wyniku zachowania się jednego z partnerów.

„Lokal Anzeiger“ zarzuca angielskiemu rządowi, że nieudaną politykę kolektywnych paktów, mających na celu okrażenie Rzeszy, usiłuje zastąpić systemem paktów bilateralnych.

Podobne zarzuty wysuwa „Berliner Boersen Zeitung“, stwierdza, iż doniosłość układu da się dopiero ocenić po zapoznaniu się z jego szczegółami. Jednakże już w tej chwili stwarza mu zarzut, że jest on elementem w systemie okrażenia.

„Voelkischer Beobachter“ mówiąc o układzie polsko-angielskim atakuje Anglię, usiłując ją burzyć naturalne stosunki między Rzeszą i jej sąsiadami, oraz niszczyć jej naturalne interesy.

## Czym Włosi tłumaczą zajęcie Albanii?

Rzym. Wiadomość o zajęciu Albanii wywołała olbrzymie wrażenie w Rzymie. Wiadomość tę podały dzienniki w wydaniach nadzwyczajnych, które wkrótce zostały rozchwytywane przez publiczność.

Pismo włoskie „Popolo de Roma“, omawiając decyzję rządu włoskiego, pisze: „Niezależnie od obrony olbrzymich interesów stworzonych w Albanii przez włoską pracę i włoskie kapitały, akcja postawiona przez Mussoliniego, odpowiada nieugiętej konieczności obrony naszego bezpieczeństwa i naszego prawa do przewagi na morzu Adriatyckim. Żyjemy w czasach szczególnie doniosłych i nie wiemy, jakie mogą być dalsze wypadki. Wystarczy rzucić okiem na mapę geograficzną, aby zrozumieć, jaka istotna konieczność obrony skłoniła Włochy do przedsięwzięcia środków bezpieczeństwa na A-

driatyku. Nie trzeba być strategiem, aby zrozumieć, jak wielkie jest znaczenie pozycji albańskiej po drugiej stronie cieśniny Otranto. Należy dodać, że najbliższa odległość, dzieląca Włochy i Albanie, liczy 75 km. Oznacza to, że w razie cieśniną tą jest dla Włoch sprawą życia lub śmierci.

Zaznaczyć należy, że ewentualne wylądowanie wojsk włoskich w Albanii było przewidziane traktatem sojuszniczym, podpisanym przez króla albańskiego Zogu — kończy pismo włoskie.

Inne pismo włoskie „Giornale d'Italia“ atakuje ostro króla albańskiego, poddając surowej krytyce system rządów i zarzucając mu, że „szerzył własnie wewnętrznie i brał udział w intrygach międzynarodowych“.

## Jedność i spoistość narodu

## najlepszą gwarancją niepodległości

Kowno. W tych dniach odbyło się posiedzenie sejmu litewskiego, na którym premier gen. Czernius wygłosił expose, w którym między innymi powiedział:

„Nowy rząd rozpoczyna swą pracę w trudnym momencie spowodowanym utratą kraju kląpedzkiego oraz portu. Utrata ta powoduje szereg całkiem nowych zadań i zagadnień.

Rząd będzie dążył do skupienia wszystkich sił twórczych narodu. — Uznając, że obecnie jedyna ta droga jedności jest prawdziwa i właściwa i że ona jedynie daje maximum pewności i gwarancji w odparciu wszystkich zakusów na niepodległość Litwy, rząd będzie oceniał ugrupowania społeczne oraz poszczególne obywateli według ich czynów, nie zaś zasad partyjnych.

W sprawach obrony kraju premier oświadczył, że sprawy te tworzą największą troską rządu, który dołoży wielkich starań, by wszechstronnie wzmocnić armię, by rozszerzyć i udoskonalić związek szaulisów. Przez związek szaulisów rząd będzie dążył do przysposobienia narodu i do obrony kraju.

Również polityka zagraniczna ma na celu bezpieczeństwo kraju i stworzenie w miarę możliwości spokojniejszych warunków pracy.

Rząd będzie dokładał wszelkich poważnych starań, by posiadać dobre, spokojne i trwałe stosunki ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza ze swymi bezpośrednimi sąsiadami. W polityce zagranicznej, tak jak dotychczas, rząd będzie przestrzegał

neutralności, której jest zdecydowany bronić wszelkimi środkami. — Rząd uważa za wskazane zaznaczyć, że każdy Litwin odczuwa głęboko i pamięta objawy przyjaźni, które zostały wyrażone w świetle pod adresem jego narodu i jego kraju, zwłaszcza w ciężkich chwilach.

Pracując zgodnie ucieleśniamy ideę prezydenta republiki Antoniego Smetony, głosząc, że wszystkie prądy winny zlać się we wspólny nurt, któremu na imię wolność i niepodległość Litwy — zakończył gen. Czernius swoje expose, przyjęte oklaskami przez sejm.

## Bydgoszcz ma 150000 mieszkańców

Wydział statystyczny Zarządu Miasta informuje nas, że Bydgoszcz ma obecnie (1-go kwietnia 1939 roku) 142 449 mieszkańców stałych i 7065 mieszkańców czasowych, a więc ogółem prawie 150 000 mieszkańców.

W ostatnich latach rozrost Bydgoszczy nabral duży rozpęd. Rozpęd ten stale wzrasta.

Bydgoszcz, największe miasto na Pomorzu, opierające swój byt na handlu i przemyśle, jest dziś również bramą przepustową dla całej Polski na polskie wybrzeże. Ma więc nadal takie warunki rozwoju, jakich prócz Gdyni nie posiada żadne miasto w Zachodniej Polsce.

## Młodzież spod znaku Rodła w obliczu II Igrzysk Polaków z Zagranicy

Znaczenie Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy nie polega tylko na poziomie sportowym i lepszych lub gorszych wynikach. Sens i istota Igrzysk streszcza się w tym, że na bieżni stadionu staną obok siebie zawodnicy, którzy nigdy w życiu nie widzieli swojej Ojczyzny, nigdy nie spotykali się ze swymi rodakami, a teraz na bieżni zadzierzną węzły przyjaźni, które przyczynią się w bardzo dużym stopniu do tego, że Polacy z całego świata czuć się będą jedną wielką rodziną.

Piękny to sens w procesie konsolidacji najbardziej wartościowych sił społecznych na wszystkich terenach świata, zamieszkałych przez Polaków.

Sport polski w Niemczech znajduje się jeszcze ciągle w stadium organizowania się. Nie mamy specjalnej organizacji sportowej, która mogła wylądnie zająć się wychowaniem fizycznym naszej młodzieży. Nikła ilość polskich klubów sportowych nie może zaspokoić naszych potrzeb. Brak boisk i sprzętu sportowego, brak okazji do treningu, niemożność organizowania zawodów są przyczyną tego, że nie możemy wykorzystać dostatecznie materiału sportowego a co zatem idzie, nie możemy wysłać na Igrzyska sportowe takiej reprezentacji, która byłaby odzwierciedleniem istotnych naszych sił.

Ponieważ zaś nasze zamiłowania sportowe są bardzo wielkie, więc zrobiliśmy to, co można było zrobić w naszych warunkach. Wiemy natomiast, że nasz poziom sportowy znacznie się podniesie, jeśli warunki się poprawią.

Tak zatem na II Igrzyskach Sportowych Polaków z Zagranicy Rodło reprezentować będzie młodzież, która w najcięższych warunkach pracowała nad sobą musiała a uzyskane wyniki zawdzięcza tej nieugiętej i mocnej woli, która cechuje wszystkich młodych Polaków w Niemczech. Nasze Hasło kaže nam i w treningu sportowym wytrwać, by tę wytrwałność nagrodzić później zwycięstwem na II Igrzyskach w Krakowie. Młodzież polska z Niemiec zwycięstwa nikomu nie podaruje! Trzeba będzie je zdobyć!

Jakie są nasze możliwości na Igrzyskach? Przed omówieniem ich przypomnijmy sobie pokrótce nasze wyniki na I Igrzyskach Sportowych Polaków z Zagranicy w Warszawie w roku 1934.

W skład naszej reprezentacji wchodziło 65 osób, w tym 16 lekkoatletów, 7 bokserów, 3 kolarzy, 2 pływaków, 17 siatkarzy i koszykarzy oraz 15 piłkarzy. Poza tem towarzyszyli naszej reprezentacji trzej trenerzy i przedstawiciel prasy. W klasyfikacji ogólnej I Igrzysk zajęliśmy czwarte miejsce.

Jeśli chodzi o poszczególne konkurencje, to największy sukces odnieśliśmy w pilce nożnej oraz w boksie. Drużyna piłkarzy, zestawiona trzy tygodnie przed Igrzyskami, pokonała wówczas Gdańsk w stosunku 2 : 1, drużynę polską z Belgii w stosunku 4 : 1 a w finale przegrała z reprezentacją Czechosłowacji w stosunku 0 : 2, uzyskując tym samym wicemistrzostwo Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy.

W boksie zajęli Polacy z Niemiec 3 miejsce, przyczem podkreślić należy, że bokserzy nasi zostali pokrzywdzeni, gdyż w finale natrafiali na bokserów zawodowych z Francji (m. i. Stachowiak i Polnik), którym musieli oddać tytuł mistrz. Niemniej jednak trzecie miejsce w boksie po Francji i Gdańsku było naprawdę wielkim sukcesem.

W lekkoatletyce uplasowaliśmy się na 5-tym miejscu. Słaby ten wynik nie powinien nikogo zadziwić, gdyż w 5-ciu konkurencjach (rzut oszczepem panów, rzut kulą, skok wzwyż, rzut dyskiem, tyczka) nie byliśmy punktowani.

W pływaniu zajęliśmy 2 miejsce na 100 mtr. w stylu dowolnym i trzecie miejsce na 200 m. w stylu klasycznym.

W kolarstwie i w grach sportowych byliśmy na ogół słabi.

## Albania i jej sąsiedzi

W ogólnej punktacji zajęliśmy czwarte miejsce po Francji, Gdańsku i Czechosłowacji. Wyprzedziły nas drużyny polskie tych państw, w których systematycznie uprawia się sport już od kilkunastu lat i które mają całkowitą wolność swobodnego rozwoju życia sportowego.

Czy w II Igrzyskach zdołamy utrzymać nasze 4 miejsce? Nie tylko że tak, ale mamy ponadto ambicję zajęcia albo pierwszego, albo drugiego miejsca. Dlaczego?

Szansę naszą zwiększają się chociażby już dlatego, że na II Igrzyskach Polaków z Zagranicy w Krakowie nie będą startowali sympatyczni Polacy ze Śląska Cieszyńskiego, którzy stanowili trzon drużyny polskiej z Czechosłowacji a nam odebrali mistrzostwo w piłce nożnej. Siły Polaków z Czechosłowacji pomniejszyły się przez to tak bardzo, że nie mają teraz szans na zajęcie jednego z pierwszych miejsc. Polepszenie naszego miejsca przez ten fakt nie jest jednak naszą zasługą, ale nasze własne przygotowanie daje nam wiarę w polepszenie naszego miejsca na Igrzyskach. Warunki pracy były ciężkie, ale zrobiliśmy co w naszych warunkach było można. Przedewszystkiem znacznie poprawiliśmy się w grach sportowych i to zarówno w koszykówce, jak i w siatkówce. W piłce nożnej poziom nasz też się poprawił. Drużyna siatkówki męskiej i koszykówki zestawiona będzie najprawdopodobniej z graczy gimnazjalnych i akademików, drużyna piłki nożnej z gimnazjalistów, akademików i R. K. S-ów. Mamy nadzieję w grach sportowych przedostać się do finałów.

W lekkiej atletyce poziom nasz również się podniósł. Przedewszystkiem zamierzamy uzyskać punkty we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych. Dobrze się składa, że akurat w tych 5 konkurencjach, w których nie byliśmy na I Igrzyskach punktowani mamy dość dobre widoki na uzyskanie kilku ważnych punktów. Mamy na przykład w rzucie dyskiem 4 zawodników, którzy przekroczą wyznaczone minimum 35 mtr. W skoku wzwyż 2 naszych zawodników przeskoczy 1,70 m. a 3 zawodników pozatem przeskoczy potrzebne minimum 1,60 m. W rzucie oszczepem i w pchnięciu kulą też mamy już zawodników uzyskujących minimum. Jeśli chodzi o inne konkurencje, to na 100 mtr. mamy 10 zawodników biegnących poniżej 12 sek. (w tym 1 biegnie 11,4 sek. a jeden 11,6 sek.). Minimum w skoku w dal, wynoszące 6,20 mtr. uzyskuje 2 naszych sportowców a innych trzech skacze ponad 6 m.

Najsumienniejszym przygotowaliśmy się w boksie. Praca nasza była systematyczna i kierował nią doświadczony bokser Staciowski. Przeprowadzone eliminacje wykazały, iż mamy doskonały narzybek, rokujący najlepsze nadzieje na przyszłość. Żywimy nadzieję, iż uda nam się utrzymać 3 miejsce wśród reprezentacji polskich z zagranicy.

Cała reprezentacja nasza wynosić będzie przypuszczalnie około 75 ludzi.

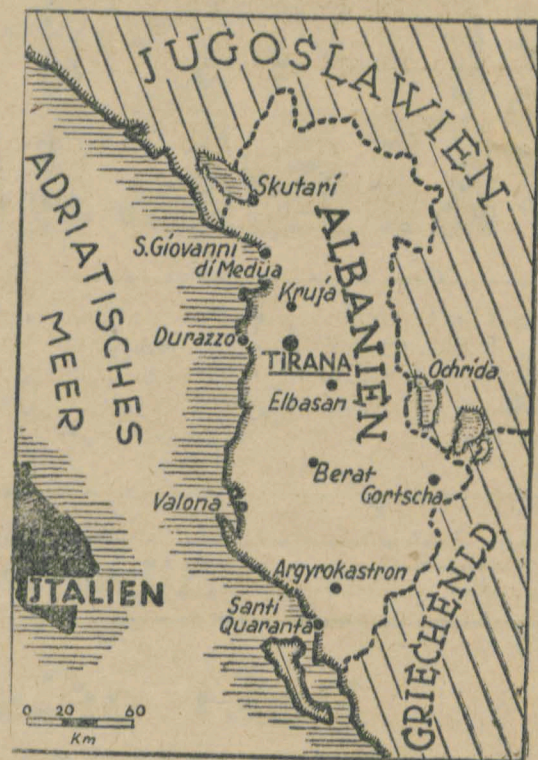
Z tego pobieżnego przeglądu stojących nam do dyspozycji sił widzimy, że nadzieje nasze są uzasadnione. Dopiero wiosna i jeszcze pozostaje dużo czasu do treningu, wykończenia swej formy. W tym czasie może się jeszcze dużo wyników poprawić. W miesiącach letnich przeprowadzone zostaną na poszczególnych terenach eliminacje, po czym najlepsi terenów zwolani zostaną w pierwszych dniach lipca prawdopodobnie do Bytomia na końcowy obóz, iad cała reprezentacja sportowa Polaków z Niemiec wyjedzie do Krakowa.

Młodzieży sportowa, młode pokolenie polskie z Niemiec zmierzyć ma swe siły w walce szlachetnej z młodzieżą polską z innych terenów polskich z Zagranicy. Ćwicz i trenuj sumiennie, byś w pełni

Ostatnie wiadomości donoszą, że Włosi zajęli już całkowicie Albanię wraz z jej stolicą Tirana. Około 10 000 żołnierzy albańskich ma się jeszcze bronić w górach. Król zaś i najgłówniejsi politycy albańscy opuścili swą ojczystinę, udając się przeważnie do Grecji. Włosi tymczasem objęli władzę w Albanii.

Królestwo Albanii ma 37 554 km. kwadratowych i liczy blisko 900 000 mieszkańców.

Albania, kraina górzysta w zachodniej części półwyspu Bałkańskiego, graniczy z morzem Adriatyckim, Jugosławią i Grecją. Przez 500 lat była prowincją turecką, której dostarczała najdzielniejszych żołnierzy. Mieszkańcy Albanii dzielą się na szereg plemion, zwalczających się wzajemnie. Większość wyznaje religię muzułmańską, katolików będzie 100 tysięcy. Stolicą jest Tirana. Prezydent Achmed Zogu ogłosił się 1928 roku królem Albanii. Armia albańska liczyła trzy pułki strzelców i jeden pułk żandarmerii. Handel ograniczył się do wywozu nafty, skór owczych, bryndzy, wełny, jaj, oliwy, tytoniu i ryb. Włosi byli głównymi odbiorcami.



Włoskie wojska pancerne przed meczetem Omara.



Hrabia Ciano  
Włoski min. spraw zagranicznych przybył do albańskiej stolicy Tirany. Na zdjęciu widzimy go z generałem Alfredo Guzzoni.

swych sił fizycznych mogła godnie reprezentować półtora miliona Polaków z Niemiec na II Igrzyskach Polaków z Zagranicy w Krakowie.

Od Ciebie jedynie zależy, ile razy przy rozdaniu pierwszych nagród wciągać będą na maszt zwycięskie Rodło nasze i grać Hasło Polaków w Niemczech. Odpowiedzialność to wielka!

Pokaż, że umiesz walczyć i zwyciężać!

### RODZICE!

**Uczcie dzieci wasze czytać,  
pisać i modlić się po polsku.**

### Hiszpania przystąpiła do paktu antykominternowskiego

Burgos. Rząd hiszpański w urzędowym komunikacie ogłosił, że Hiszpania przystępuje do paktu antykominternowskiego, wiążącego ją ściśle z polityką niemiecką i włoską.

Protokół przystąpienia do tego paktu podpisał ze strony Hiszpanii min. spraw zagranicznych gen. Jordana, ambasador niemiecki von Stohrer, ambasador włoski conte di Campalto i poseł japoński Makoto Yano. W ten sposób do paktu antykominternowskiego należą obecnie: Niemcy, Włochy, Japonia, Węgry i Hiszpania.

TOR ZDISŁAW.

## COP — Gwarancja potęgi Rzeczypospolitej

III.

Z ważniejszych rodzajów produkcji prywatnej należałoby wymienić: przemysł metalowy (produkujący różne maszyny, zwłaszcza rolnicze i aparaty. Z pośród fabryk produkujących aparaty warto podkreślić fabrykę w Radomiu produkującą elektryczne piece beztransformatorowe, co stanowi polski wynalek. Aparat ten będzie eksportowany na całą Europę. Dalej idzie przemysł spożywczy (różne konserwy owocowe, mięsne i tym podobne), przemysł włókienniczy, mineralny i tym podobny. Fabryki te już powstały, powstają, lub powstaną w najbliższej przyszłości. Jedno jest im wspólne: tempo. Łście polskie. Po niespełna dwu latach niektóre fabryki, jak na przykład Zakłady Południowe w Stalowej Woli już pracują i produkują. Te jednak, które są już zmontowane nie mogą iść jeszcze pełnym gazem. Czekają bowiem wykończenia urządzeń dostarczających im źródła energii. A źródła te będą rozliczne: elektryczność, gaz, ropa naftowa i węgiel.

Dla dostarczenia COPowi elektryczności buduje się zapórę wodną na Dunajcu w Rożnowie. O wielkości tej inwestycji niech świadczą następujące cyfry: Przez zamknięcie Dunajcu tamą utworzy się jezioro o powierzchni 19 km. kw. i pojemności

236 milionów metrów kubicznych wody. Jezioro to zaleje kilka wsi, których ludność już jest przesiedlana. Sama tama ma długości 550 m., wysokości 32 m. i szerokości 40 m. Dunajec, rzeka, która dotychczas była tylko niszczycielskim żywiołem (w czasie ostatniej powodzi roku 1934 narobiła szkody na 75 milionów złotych), stanie się teraz rzeką twórczą. Przede wszystkim dostarczy prądu, który biegł będzie do COPu po liniach wysokiego napięcia 150 000 v. (Wystarczy aby z człowieka pozostała odrobina dymu i popiołu). Elektrownia Rożnowska nie będzie jedyną. Na tym samym Dunajcu powstaną jeszcze elektrownie pomocnicze. Między innymi w Czchowie, Myczkowcach, Czorsztynie. Ostateczny termin wykończenia i unieruchomienia Rożnowa wyznaczony jest na rok bieżący.

Drugim źródłem, z którego będzie korzystał COP, to ropa naftowa. Złóża jej znajdują się częściowo na terenie COPu, a częściowo w pobliżu jego wzdłuż całego Podkarpacia. Złóża te są eksploatowane od dawna. Obok ropy występuje inny produkt naturalny, który dotychczas marnował się w większej części. Tym produktem to gaz ziemny. Gaz ten zupełnie dobrze może poruszać maszyny. Nic dziwnego zatem, że pomyślano o nim gdy rozważano sprawę dostarczenia COPowi taniej i obfitej energii. Buduje się zatem olbrzymie rurociągi, które prowadzić będą ten cenny gaz do poszczególnych zakładów pragnących go wykorzystać. Ostatnim źródłem energii to węgiel. Będzie on sprzedawany ze Śląska w większej części drogą wodną. Reguluje się zatem i uszlachnia Przemysł na Śląsku,

Wisłę w górnym i średnim biegu, bo przecie transport wodny choć powolniejszy, jest jednak najtańszy. Prócz tego jednak rozbudowuje się sieć dróg kolejowych i kołowych. Z tych ostatnich należy wymienić autostradę z Warszawy do COPu, oraz drugą autostradę ze Śląska do COPu.

COP posiada olbrzymie znaczenie dla Rzeczypospolitej. Ma on stać się podstawą jej potęgi i niezależności gospodarczej. Nikt z Polaków nie myśli o tym, by pozbywać się cennych produktów i surowców obcego pochodzenia. COP nie ma być przyczyną do prowadzenia zgubnej polityki autarkii (sawystarczalności) Polski. Ma on tylko spowodować przystąpienie Rzeczypospolitej do ogólnej gospodarki światowej w większym niż dotychczas stopniu. Idzie o to, by Polska stała się potęgą gospodarczą, której ciężar gatunkowy będzie ważył na szalach światowych. Oczywiście gdyby przyszła godzina zawieruchy dziejowej, gdyby przyszła godzina taka, że Naród Polski stanąłby w zbrojnych szeregach, COP będzie gwarantem niezależności na wypadek wojny, oraz źródłem siły Armii Polskiej.

COP wyrasta jak Gdynia z niczego. Z pracy rąk ludzkich, wiary i nadziei Narodu, z jego niezłomnej woli istnienia mocarstwem. COP jak Gdynia napawa każdego Polaka dumą, a u obcych budzi podziw i cześć dla wielkiego Narodu Polskiego. Tym większą dumą napawa, że powstaje w normalnych warunkach pracy, przez świadome zorganizowanie ducha Narodu; Narodu ludzi mądrych, dumnych i wolnych.

(Koniec)

104/k/78

## Istotne znaczenie deklaracji polsko-angielskiej

Wynik trzydniowych rozmów londyńskich min. Becka z angielskimi mężami stanu streszcza się w deklaracji polsko-angielskiej, której tekst odczytany został w Izbie Gmin przez prem. Chamberlaina. Treścią tej deklaracji jest zobowiązanie rządu brytyjskiego i rządu polskiego do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym, który zastąpić ma tymczasowe i jednostronne zapewnienie obecne, udzielone przez Wielką Brytanię Polsce.

Umowa polsko-angielska posiada charakter obrony dwustronnej i nie kieruje się przeciwko nikomu. Oznacza to innymi słowami, że min. Beck zdołał przekonać Anglię i przeprowadził konsekwentnie swą linię polityczną, której naczelną zasadą porozumienia dwustronne i niewiązanie się z jakimkolwiek blokami. Ważnym momentem deklaracji polsko-angielskiej jest jej punkt 4-ty, który przewiduje wzajemną pomoc obu partnerów na wypadek bezpośredniego zagrożenia niepodległości każdego z nich.

Umowa polsko-angielska nie wpływa na dotychczasową politykę zagraniczną Polski. Nie dotyczy ona sojuszu lub umów Polski z innymi państwami, nie zmienia zatem stanowiska Polski wobec paktu o nieagresji, zawartego z Niemcami w roku 1934.

Istotne znaczenie tego nowego a niewątpliwego sukcesu polityki polskiej polega na rewizji dotychczasowego stanowiska Anglii wobec metod utrzymania pokoju w Europie. Zmiana polityki angielskiej uwidacznia się przede wszystkim w rozumieniu faktu, że jeżeli pokój w Europie ma być istotnie zachowany, to nie można stosować innych metod na wschodzie Europy. Temu należy przypisać wyjście Anglii z jej dotychczasowego „splendid isolation” (całkowitego odgradzania się), co jest rewolucyjną zmianą w konserwatywnej polityce angielskiej. Ze zmiana ta nie jest tylko taktycznym posunięciem ze strony Anglii, lecz zjawiskiem trwałym, o tym świadczy ogłoszona przez Chamberlaina deklaracja polsko-angielska. Jest rzeczą oczywistą, że deklaracja londyńska nie może pozostać bez wpływu na ogólny układ stosunków międzynarodowych: i w tym mieści się jej sens.

Oparta na rzeczywistości i konsekwentna polityka zagraniczna Polski doprowadziła do uznania przez Anglię znaczenia Polski, jako istotnego czynnika w układzie międzynarodowym. Ten fakt podkreślenia pełnowartościowości Polski, jako partnera, uwydatniając mocarstwowe stanowisko Rzeczypospolitej — jest obok sukcesu politycznego, sukcesem moralnym rozmów londyńskich. Jest to zresztą wynik w zupełności zasłużony, albowiem zawdzięcza go Polska zdecydowanemu stanowisku, jakie społeczeństwo polskie zajęło wobec niebezpieczeństwa, decyzji bezwzględnej obrony swych interesów i siłę, jaką przedstawia armia polska.

Ustalenie konkretnego wypadku, w którym deklaracja zaczyna automatycznie działać, pozostawiono swobodnej ocenie strony, która będzie się czuła zagrożona. Jest to dowód bezwzględnego zaufania i szczerości obydwu partnerów, co zresztą zostało podkreślone w piśmiennej odpowiedzi podsekretarza stanu spraw zagranicznych, lorda Plymouth na zapytanie lorda Cecila: „... jest nieprawdopodobne, aby powstać mogła jakakolwiek różnica zdań wobec tego, iż polityka obu rządów — miarownie przeciwstawienie się panowaniu przemocy, jest ta sama”.

Układ polsko-angielski jest wydarzeniem wybitnie dodatnim przyjętym z żywym zadowoleniem przez opinię polską, która zdaje sobie sprawę z wartości zobowiązania Wielkiej Brytanii. Nie zwalnia to jednak bynajmniej społeczeństwa polskiego z obowiązku czujności i pełnego pogotowia: albowiem oparcie o własną siłę i własną armię pozostaje zawsze naczelną zasadą polskiej polityki i jest jedyną realną gwarancją naszego bezpieczeństwa.

## Konieczność emigracji żydów z Polski i z Rumunii

London. Foreign Office ogłasza co następuje:

„W toku obecnych rozmów w Londynie, min. Beck wyraził życzenie, aby wszelkie międzynarodowe wysiłki, dotyczące załatwienia zagadnienia żydowskiego, rozciągnięte zostały na Żydów w Polsce i aby emigracja żydowska z Polski miała należny jej udział we wszelkich możliwościach osiedleńszych, jakiego się znalazły. Minister Beck jednocześnie na prośbę rządu rumuńskiego zwrócił uwagę na podobne zagadnienie, istniejące w Rumunii.

Minister zapewniony został, że rząd Jego Królewskiej Mości całkowicie uznaje trudności, na które wskazał polski minister spraw zagranicznych i rząd Jego Królewskiej Mości gotów jest w każdej chwili dać rządowi polskiemu i rządowi rumuńskiemu propozycje dla rozwiązania specjalnych zagadnień, powstających w Polsce i w Rumunii, które stanowią część składową szerszego zagadnienia”.

## Paryż, Bukareszt, Tallin o deklaracji premiera Chamberlaina

We Francji

„Le Temps” w artykule wstępnym, poświęconym rozmowom londyńskim, podkreśla, że rozmowy Beck — Halifax doprowadziły w wyniku do porozumienia dawnego angielsko-polskiego. P. Chamberlain pragnął utworzyć system pewnego rodzaju bezpieczeństwa europejskiego — pisze „Temps” — który byłby zwrócony przeciwko ewentual. napadom, kimkolwiek na by był, a nie przeciwko temu czy innemu mocarstwu. „Temps” pisze dalej, że układ polsko-brytyjski jest porozumieniem obronnym z zobowiązaniami wzajemnymi na wypadek agresji, podobnie jak sojusz polsko-francuski, sojusz, który jak wiadomo — pisze „Temps” — nigdy nie był uważany przez Niemcy za nie dający się pogodzić z istnieniem dobrych stosunków polsko-niemieckich i który nie stanowił przeszkody dla zawarcia paktu polsko-niemieckiego w roku 1934.

W Rumunii

Wizyta min. Becka w Londynie przestaje być głównym tematem zainteresowania tutejszych kół politycznych. Również szerokie warstwy społeczeństwa wyrażają duże zainteresowanie przebiegiem rozmów, oceniając je z należytą powagą i zrozumieniem. Dzienniki rumuńskie poświęcając całe strony wizycie min. Becka, przynoszą wogóle bardzo obfity materiał informacyjny na ten temat. „Curentul” w artykule wstępnym pod tytułem „Polska i Anglia”, nawiązując do deklaracji Chamberlaina, zaznacza, że rozmowy te stanowią epokowy zwrot w

polityce europejskiej. Anglia zawierając układ z Polską, chciała dowiedzieć, że interesuje się żywo stanem rzeczy we wschodniej Europie. Przechodząc do sprawy polskiej, autor stwierdza, iż Polska wyrównała wagę swego niewygodnego położenia geograficznego przez zbrojne i patriotyczne przygotowanie całego narodu.

W Estonii

Koła polityczne estońskie i prasa estońska w dalszym ciągu z ogromnym zadowoleniem komentują inicjatywę Anglii i Polski, w związku z deklaracją premiera Chamberlaina i wizyty min. Becka w Londynie.

„Paewaleht” poświęcając całą stronicę szczegółowemu opisowi wizyty min. Becka oraz zamieszczając jego fotografię, podaje następujące tytuły depesz:

„Stworzenie współpracy wschodniej i zachodniej części Europy. Spodziewać się można bardzo ważnych wyników z londyńskich rozmów”. Ten sam dziennik w dłuższym artykule wstępnym omawia politykę zagraniczną Polski, pisząc między innymi, iż zupełnie zrozumiałe jest, że Polska jako największe państwo na wschodzie Europy musiała mieć kontakt z Anglią. Każda umowa, jaką Polska podpisze, musi być realna, dla usunięcia niedowierzania Polski są potrzebne solidne podstawy ze strony inicjatora takiej współpracy. Z tego powodu zrozumiała jest daleko idąca deklaracja Chamberlaina z dnia 31-go marca bieżącego roku.

## Przymusowa służba wojskowa

w szeregach Hitlerjugend

dla wszystkich chłopców od 10 do 18 roku życia.

Berlin. Na podstawie dekretu Kanclerza Hitlera wszyscy chłopcy kończący do dnia 15 marca danego roku kalendarzowego 10-ty rok życia, muszą obowiązkowo poddać się wciągnięciu do służby w szeregach Hitlerjugend. Obowiązek ten obejmuje całą młodzież od 10 do 18 roku życia.

Zwolnieni ze służby są chłopcy, których ojciec na podstawie zeznania spisowego należy do polskiej lub duńskiej mniejszości. Inne mniejszości w omawianym rozporządzeniu nie są wyszczególnione.

W komentarzach do tego rozporządzenia czytamy, że w ten sposób dzieło scalenia wychowania młodzieży niemieckiej zostało definitywnie zakończone.

## Nazwanie Polaka żydem — jest zniewagą

Warszawa. Sąd Najwyższy miał w tych dniach do rozstrzygnięcia sprawę, czy nazwanie Polaka żydem i przedsiębiorstwa polskiego żydowskim należy uznać za zniewagę, względnie zniesławienie. Zdaniem sądu, przynależność do tej, czy innej narodowości nie mieści w sobie żadnych cech, związanych przedmiotowo ze zmniejszeniem osobistej godności, niemniej, jednak powiedzenie Polakowi, że jest żydem, lub, że przedsiębiorstwo jego jest żydowskie, wywołuje u Polaka uczucie pokrzywdzenia i stanowi bądź zniewagę, bądź w miarę okoliczności nawet zniesławienie.

## Hiszpania przystępuje do odbudowy

Burgos. Pod przewodnictwem generalissimusa Franco obradowała rada ministrów, na której minister robót publicznych przedstawił obszerny program rozbudowy sieci drogowej, sieci kanałów splawnych i portów. Rada ministrów program zatwierdziła w całości.

Następnie obrady poświęcone były zagadnieniom polityki międzynarodowej. Na ten temat nie udzielono prasie żadnych wyjaśnień.

Gubernator wojskowy Walencji wezwał wszystkich byłych członków armii republikańskiej do natychmiastowego zameldowania się w obozach koncentracyjnych. Byli milicjanci zgłosić się mają w Walencji na Plazza dos Toros.

Odpowiedź gen. Franco na depeszę byłego królewicza hiszpańskiego.

General Franco otrzymał depeszę od Don Juana de Bourbon, syna byłego króla Alfonsa XIII, w którym Don Juan wyraża swą żywą radość z powodu wyzwolenia ojczyzny i przesyła życzenia pomyślności dla generalissimusa. — Przelana krew — pisze Don Juan — niech będzie fundamentem dla wielkiej, niepodzielnej i wolnej Hiszpanii.

W odpowiedzi na tę depeszę gen. Franco odpowiedział:

„Otrzymując pański telegram, wspominam z przyjemnością, że pan wielokrotnie starał się stanąć w szeregach młodzieży hiszpańskiej, by wspólnie z nią walczyć. Wielokrotnie prosił pan, aby pozwolić panu, jako żołnierzowi, stanąć w szeregach armii. To

pańskie przywiązanie pozwala mi wierzyć, że zjednoczona wielka i wolna Hiszpania będzie rzeczywistością”.

## Serdeczne powitanie min. Becka w Warszawie

Warszawa. Minister spraw zagranicznych Polski Józef Beck wrócił do Warszawy w sobotę o godzinie 16.30. Na dworcu powitali wracającego ministra najwyżsi dostojnicy państwa. Przed dworcem zaś zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, które zgotowały min. olbrzymią manifestację. Okrzykami „Niech żyje min. Beck i jego polityka zagraniczna” wyrażano swą radość z wyników obrad w Londynie.

## Groźna zapowiedź tajnej radiostacji ekstremistów irlandzkich

London. 2-ch wyższych urzędników północno-irlandzkiej policji kryminalnej, przybyło do Londynu, celem naradzenia się z przedstawicielami Scotland Yardu w sprawie niepokojących groźb, sformułowanych rzekomo przez tak zwaną irlandzką armię republikańską.

Zakonspirowana radiostacja nadawcza w Północnej Irlandii wydała rozkaz wszystkim członkom irlandzkiej armii republikańskiej, by w ciągu najbliższych dni oczekiwali wydania „rozkazu marszu”. Speaker wspomnianej radiostacji wspominał przy tej sposobności o instrukcjach, znajdujących się rzekomo już w rękach ekstremistów irlandzkich w Anglii, Irlandii i Kanadzie. Zapowiedź zawierała ponadto wzmiankę, dotyczącą hasła do rozpoczęcia akcji.

Władze angielskie zdradzają pewne zdenerwowanie w związku z powyższym, spodziewając się nowej serii zamachów.

## Zwolnienie 100.000 żołnierzy z hiszpańskich obozów koncentracyjnych

Madryt. Zwolniono na zarządzenie gen. Franco około 100 000 prostych żołnierzy, kaprali i sierżantów byłej armii republikańskiej, którzy nazajutrz po wkróceniu do Madrytu umieszczeni zostali w obozie koncentracyjnym Cuatros Vientos. W obozie zatrzymani zostali oficerowie komisarze polityczni oraz osoby oskarżone o popełnienie zwykłych zbrodni. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że oficerowie, na których nie ciąży specjalne zarzuty, zwolnieni zostaną w dniu dzisiejszym, z obowiązkiem jednak stawienia się jeszcze przed sądem wojskowym.

## Śmierć prem. Australii

Sydney. Premier australijski Lyons zmarł na udar serca.

Nuncjusz apostolski doktor Panico udzielił ostatnich Sakramentów zmarłemu, gdyż premier Lyons jak wiadomo był katolikiem.

Zmarły liczył 59 lat życia, a premierem australijskim był od roku 1932.

